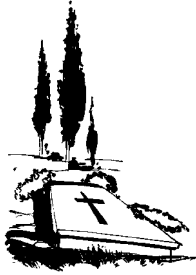


## KALENDARIUM MARCA



### Odeszli do wieczności:

Genowefa Kinicka, l. 83  
Wanda Grygiel, l. 72  
Jerzy Patoń, l. 58  
Jan Balicki, l. 75  
Piotr Dziadek, l. 56  
Danuta Broncel, l. 55

**Wieczny  
odpoczynek racz  
im dać, Panie,  
a światłość  
wiekuista  
niechaj im świeci.**



Nowe krzyże zmarłych,  
zamówione do kaplicy św. Barbary,  
zostaną uroczystie poświęcone  
w Wielki Piątek, po nabożeństwie



### Sakrament chrztu przyjęli:

Wojciech Sobota  
Szymon Wanat  
Andżelika Arcińska  
Kinga Koziarek  
Julia Leboch  
Radosław Tarasiński  
Kacper Haczko

### Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 16.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców  
i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

**Katolicka Poradnia Rodzinna:** I i III wtorek miesiąca od 18.30 do 19.00

- 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)



**Pożyczka 5%\***  
Wielkanocna

Kwota pożyczki	Okres spłaty	Rata miesięczna
3 000 zł	12 miesięcy	256,84 zł

Przykład reprezentatywny z dnia 13.12.2013 r.: całkowita kwota pożyczki: 3 000 zł, 12 miesięcznych rat równych, oprocentowanie nominalne: 5% (stałe), prowizja 10%, tj. 300 zł, opłata przygotowawcza: 20 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 30,07%, rata: 256,84 zł, całkowita kwota do zapłaty: 3 402,02 zł, w tym odsetki: 52,02 zł. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Liczba dostępnych dla członka pożyczek – 1 (jedna).

**KASA CENTRUM**

BYTOM ul. Chorzowska 12, tel. 32 280 81 62

### KANCELARIA CZYNNA:

poniedziałek: 8.00 - 9.00,  
wtorek i środa: 16.30 - 17.30,  
czwartek: 16.30 - 17.00,  
sobota: 9.00 - 10.00

**NR KONTA BANKOWEGO PARAFII:**  
96 2490 0005 0000 4500 9721 3893

POŚLANIEC ŚW. ANNY  
GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU  
ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32-282-03-37

### Zespół Redakcyjny:

ks. Dariusz Gąska, ks. Krzysztof Plewnia,  
Lech Rejdak, Emilia Skupin, Iwona Zwadło

www.anna.rozbark.net.pl;  
e-mail: bytom.anna@gmail.com



# POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

KWIECIEŃ 2014 (4/277)

## NAJŚWIĘTSZY ZNAK JAKI ISTNIEJE

I oto Golgota - koniec drogi. Żołnierze pochwycili Jezusa, zdjęli z Niego tunikę i kazali położyć się na ziemię. Rozkrzyżowali szeroko Jego ramiona i podłożyli pod nie poprzeczną belkę. Rozległy się wstrząsne, tępe uderzenia. Straszny ból wstrząsnął ciałem Skazańca. Wargi rozwarły się i odsłoniły dwa rzędy kurczowo zaciśniętych zębów, przez które wydobywał się stłumiony jęk. Na szyi pojawiły się sine, nabrzmiałe żyły. Wąskie strugi krwi posączyły się z nadgarstków. Dwaj żołnierze chwycili belkę z przybitą do niej Ofiarą i sprawnie wciągnęli ją na wbiły w ziemię środkowy pal.

Jezus wisił teraz na krzyżu jak rozpięty żagiel. Bóg odbijał od brzegów okrucieństwa i rozpacz. Zmęczeni żołnierze usiedli na kamieniach i zaczęli rzucać losy o szatę. Zwycięzca długo badał palcami gatunek jej wełny. Jak dogasające świece rozpoczęli teraz czuwanie, a ludzie gapił się krzycząc: *Innych wybawił od śmierci, a samego siebie wybawić nie może! Jeżeli zstąpisz z krzyża, to uwierzmy, że jesteś Bogiem! Zstąp z krzyża! Zstąp z krzyża!* O, jak dobrze, że wtedy nie zstąpił!

Jego ciało było teraz jak wyschnięta na słońcu glina. Na spuchniętych wargach utworzyła się skorupa z potu zmieszanego z krwią, a wyschnięty język przylgnął do

podniebienia jak promień słońca do dachu. Jezus zdołał jednak wyszeptać: *Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.* Zamknął powieki, a za ich zasłoną ujrzał raj. Wykonało się! Opadła głowa cięższa niż cała ziemia. Głowa

Od chwili, gdy Jezus przybity do krzyża rzekł: *Wykonało się!* (J 19,30) krzyż - dotychczasowy symbol nadziei i chwały; narzędzie męki i śmierci stało się narzędziem odkupienia i znakiem wiecznego życia. Odtąd dzieje chrześcijaństwa zostały tak mocno i nierozzerwalnie związane z krzyżem, że nie sposób byłoby dziś zliczyć wszystkie krzyże na kuli ziemskiej: te wyniosłe, przed którymi kłękamy w świątyni, ale i samotne, przydrożne, na rozstajach dróg, które tak bardzo łączymy z polskim krajobrazem; krzyże brzożowe na żołnierskich mogiłach; małe krzyżyki noszone na łańcuszku i większe na ścianie pokoju; krzyże zasługi, noszone z dumą na piersi i krzyże na znakach informujących o szpitalu.

Krzyże zwracają się do nas tyłoma różnymi językami, ale ostatecznie wypowiadają tę samą prawdę: o Bożym i ludzkim cierpieniu, o śmierci, ale przede wszystkim o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią i o bezgranicznym Bożym miłosierdziu.

Życie każdego z nas naznaczone jest tym

znakiem: od chwili, gdy kapłan przed udzielaniem sakramentu chrztu nakreślił krzyż na naszym czole, aż do chwili, gdy cmentarny krzyż roztoczy swe ramiona nad naszą mogiłą. Dlatego nie ma chrześcijanina bez krzyża. Prawdziwy uczeń Chrystusa naznacza się tym znakiem i umieszcza go tam, gdzie modli się, gdzie pracuje, gdzie cierpi.

Wierzący chrześcijanin rozpoczyna i kończy tym znakiem dzień, modlitwę, posiłek i pracę. Kreśli na sobie krzyż wychodząc z domu i rozpoczynając podróż. A wieczorem religijny ojciec i matka podchodzą do swoich małych dzieci i na ich czołach, kciukiem swej dłoni, znaczą ten znak, wyrażając w ten sposób swą wiarę w Trójjedynego Boga, w odkupieńczą moc ofiary krzyżowej i polecają dziecko Bożej Opactwności.

Gdy dziecko podraasta próbuje samo swą niezdatną, słabą rączką łączyć nos z piersią czy też ramię z głową. Często jednak w miarę jak przybywa lat czyni człowiek ten znak byle jak, coraz bardziej niedbale, aż w końcu krzyż zostaje całkowicie zniekształcony i traci swą wymowę. I nie chodzi tu tylko o kształt czynionego znaku, a raczej o to, co on dla nas znaczy, jak go traktujemy?

Dla krzyżujących Jezusa żołnierzy był to jeden z wielu krzyży, które przyszło im postawić. Dla żydów było to kolejne ostrzeżenie rzymskiej władzy przed podjęciem jakiegokolwiek próby nieposłuszeństwa; dla kapłanów świątynnych - oznaką ich tryumfu; dla św. Pawła powodem do dumy: *Nie daj, Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana mego, Jezusa Chrystusa.* (Ga 6,14)

A czym dla ciebie jest dziś krzyż? Jakie znaczenie mają dla ciebie te dwie skrzyżowane belki?

Muszę przyznać, że nie potrafię pojąć tego, co dzieje się teraz w chrześcijańskiej Polsce: tych awantur i starań, aby usunąć krzyż z przestrzeni publicznej. Gdyby tymi krzykaczami byli zdeklarowani ateści, to może prędzej bym ich zrozumiał, ale najczęściej i

najgłośniejszy sprzeciwiają się krzyżowi ludzie nazywający się chrześcijanami! Jako koronny argument podają, że ta obecność krzyża jest wbrew tolerancji. Nie bardzo wiem o jaką tolerancję tutaj chodzi, bo prawie wszyscy w naszym kraju to chrześcijanie, a zdeklarowanych ateistów czy świadków Jehowy jest bardzo niewielu i to oni, w imię tolerancji, powinni uszanować przekonania większości. Myślę jednak, że prawdziwy powód zajęcia takiego stanowiska jest zupełnie inny i nigdzie głośno niewypowiadany. Otóż krzyż stawia wymagania i tym, którzy owych wymagań nie spełniają powoduje wyrzuty sumienia!

A ile razy krzyż bywa wręcz profanowany, stając się emblematem grup subkulturowych czy częścią logo zespołów satanistycznych. W tych jakże wielu profanowanych krzyżach dokonuje się wciąż męka Boga. Zastanawia tylko fakt: dlaczego tak niewielu oburza się na to, co się teraz dzieje? Gdyby ktoś obraził twoją żonę, znieważył matkę, to na pewno byś zareagował, ale że profanuje się krzyż, to nic wielkiego się nie stało... A przecież krzyż, to najświętszy znak, jaki istnieje.

Pan Jezus mówi jasno: *Kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego i Ja zaprę się przed moim Ojcem, który jest w niebie!* (Mt 10,55). Nie wstydz się więc kreślić krzyża przed rozpoczęciem świeżego, pachnącego mąką chleba, tak jak to czyniła twoja matka i babcia. Nie wstydz się tego znaku przed posiłkiem albo przechodząc koło kościoła. A nade wszystko nigdy nie walcz z Bogiem, bo przegrasz! Historia - ta dawna i najnowsza - pokazała nader wyraźnie, że krzyż trwa, choć zmienia się świat, choć niejednokrotnie był znakiem sprzeciwu; choć jego wrogowie tylekroć na nowo podejmowali wysiłek, aby usunąć ten święty znak wiary chrześcijańskiej z naszej ziemi i z życia człowieka.

W Wielki Piątek każdy z nas będzie miał okazję podejść do krzyża i ucałować go. Ten symboliczny gest może być znakiem zdrady, jak w przypadku Judasza, albo znakiem

## SPOWIEDŹ WIELKANOCNA

sobota, 12.04 - od 17.00

niedziela, 13.04 - podczas każdej Mszy św.

poniedziałek, 14.04 - od 7.00 do 8.00 oraz od 17.00 do 18.30

wtorek, 15.04 - od 7.00 do 8.00 oraz od 17.00 do 18.30

środa, 16.04 - od 7.00 do 8.00 oraz od 17.00 do 18.30

*Prosimy skorzystać ze spowiedzi w powyższym czasie tak, aby od Wielkiego Czwartku móc w pełni uczestniczyć w Triduum Paschalnym. W następnych dniach pełnimy dyżur w konfesjonale tylko dla tych, którzy z różnych przyczyn nie mogli wypowiedać się wcześniej!*

**Wielki Czwartek, 17.04** - rano nie ma spowiedzi (księża uczestniczą we Mszy św. z ks. biskupem w katedrze); po południu od 16.00 do 17.45

**Wielki Piątek, 18.04** - od 7.00 do 9.00; od 17.00 do 17.45 oraz od **20.30 do 22.30**

**Wielka Sobota, 19.04** - od 8.30 do 10.00

## KONKURS RELIGIJNY

- Do jakiej diecezji należy parafia w bytomskich Łagiewnikach (odp. W gazecie).
  - Jak nazywa się procesja obwieszająca zmartwychwstanie Pana Jezusa.
  - Symbolem Pana Jezusa jest:
    - baranek
    - kurczak
    - zajączek
- Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem: Konkurs Religijny - do dnia 18.04.2014**
- SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI**

### PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

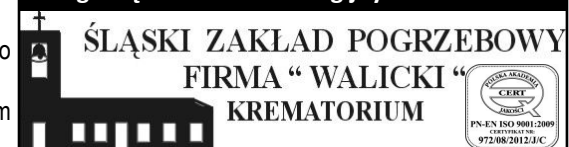
- Trzy klasyczne uczynki pokutne to post, modlitwa i jałmużna.
- Nabożeństwo wielkopostne z kazaniem o męce Pańskiej to Gorzkie Żale.
- W okresie Wielkiego Postu jest sześć niedziel; ostatnia nazywana jest Palmową lub „niedziłą męki Pańskiej”.

**Nagrodę** (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Izabela Ślăżok** - gratulujemy!

### PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

**Abysmy mieli odwagę głosić prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa i o obietnicy naszego zmartwychwstania**

**Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:**



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99  
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 32/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wyptacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

**BIURO CZYNNE:**

## KOŚCIÓŁ - WSPÓLNOTA WSPÓLNOT

W każdej parafii istnieją przynajmniej dwie grupy dziecięce: ministranci i „Dzieci Maryi”. Wspólnota Dzieci Maryi obejmuje zazwyczaj młode dziewczęta, które chcą żyć duchem maryjnym i szerzyć cześć Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej.

Historię Marianek należy utożsamiać z objawieniami Matki Bożej św. Katarzynie Laboure w 1830 r, w kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Paryżu. Wspólnota „Dzieci Maryi” Została zatwierdzona przez papieża Piusa IX dnia 20 czerwca 1847 roku.

W Polsce te grupy działają od 1852 r. W okresie powojennym, chociaż oficjalnie zostało rozwiązane w miarę istniejących możliwości rozwijały swoją działalność.

Wspólnota w naszej parafii na dzień dzisiejszy liczy 15 dziewczynek. Spotykamy się w każdą sobotę o godzinie 12.00 na formacji w salce parafialnej. Można nas również zobaczyć podczas służby w każdą niedzielę o 10.30, na Eucharystiach szkolnych, podczas świąt i nabożeństw majowych czy też różańcowych. Naszym świętem patronalnym jest dzień 08.12. (Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny). W tym dniu podczas uroczystej

Eucharystii do naszej wspólnoty zostają przyjęte nowe dziewczynki, które składają przysięgę i otrzymują medalik. Pozostałe odnawiają przysięgę złożoną wcześniej otrzymując kolejny medalik w kolejności (żółty, różowy, zielony, niebieski).

Naszym głównym i podstawowym celem jest coraz głębsze poznawanie życia Maryi oraz jej Syna. Poglębianie nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny i szerzenie Jej kultu: wychowanie wszystkich członków w wierze i w życiu modlitwy, budzenie i rozwijanie ducha apostołskiego w służbie ubogim, szczególnie młodym a także rozpowszechnianie i noszenie Cudownego Medalika.

Kolejnym już mniej ważnym celem jest także poznawanie historii Sanktuariów Maryjnych i miejsc kultu. Podczas spotkań również mamy czas na wspólną modlitwę, oraz na zabawę. Opiekunem Marianek w naszej parafii jest ks. Krzysztof. Każdą dziewczynkę chcącą poznać życie naszej wspólnoty zapraszamy na spotkanie sobotnie o godz.



## KĄCIK ZACZYTANEGO CHRZEŚCIANINA

"Papierowe marzenia" – to powieść **Richarda Paula Evansa**, w której można odnaleźć współczesną przypowieść o synu marnotrawnym. Główny bohater, Luke Crisp, w wieku niespełna dwudziestu lat ma niemal wszystko: kochającego ojca, bogactwo i świetlaną przyszłość. Mimo młodego wieku już wkrótce ma stać na czele rodzinnego imperium, którego wartość szacuje się w milionach dolarów. Wszystko zmienia się, gdy na studiach dołącza do grupy młodzieży, żyjącej jedynie dniem dzisiejszym i nie martwiącej się o jutro. Pod ich wpływem, Luke zmienia się nie do poznania; porzuca ojca i łamiąc mu serce żąda dostępu do swojego funduszu powierniczego. Mając na koncie

blisko milion dolarów, rusza z przyjaciółmi w szaloną podróż po Europie. Wkrótce jednak na skutek rozrutności Luke'a, oszustw jego towarzyszy oraz załamania na giełdzie, nawet tak olbrzymie pieniądze kończą się. Wtedy dawni przyjaciele znikają jak kamfora, a młody Crisp zostaje dosłownie w ostatniej koszuli. Nie ma śmiałości zwrócić się o pomoc do ojca, którego zawiódł i skrzywdził, dlatego postanawia zacząć wszystko od nowa. Choć sięga dna, dzień po dniu stara się odzyskać to, co utracił – swoje człowieczeństwo i wiarę w drugiego człowieka.

Mimo że kolejne wydarzenia, ani nawet zakończenie powieści, nie stanowią wielkiego



## DLACZEGO MI TO ROBISZ BOŻE?

Jakże często zadajemy sobie to pytanie, gdy coś nie wychodzi tak jakbyśmy sobie tego życzyli. Koleżanka pracująca ze mną w szkole opowiedziała mi ciekawą historię, którą postaram się wiernie przytoczyć. Oto jej narracja.

Po wymarzonych studiach na wydziale matematyki zatrudniłam się w szkole. Praca pedagogiczna dawała mi pełną satysfakcję emocjonalną, dzieci mnie lubiły, a ja uwielbiałam je uczyć. Koleżanki w pracy tworzyły wspianą atmosferę. Problem zaczynał się, gdy spotykałam przyjaciół z uczelni. Oni znaleźli intratne posady poza szkołą. Po kilku latach pracy mieli swoje mieszkania, jeździli wspianymi samochodami, podczas gdy ja mieszkalam z rodzicami, jeździłam tramwajem a o ślubie z narzeczonym - też nauczycielem - mogłam tylko snuć coraz bardziej nierealne marzenia.

Po kolejnym spotkaniu z przyjaciółmi dałam się namówić na pracę w banku. Nowe obowiązki całkowicie mnie pochłonięły. Moja pozycja społeczna i materialna rosła z miesiąca na miesiąc. Bank pochłaniał wszystkie moje uczucia cały mój czas i energię. Pamiętam, że nawet w dniu swojego ślubu byłam w banku przez godzinę, żeby ustawić pracę i osobiście doglądając, żeby niczego nie zaniedbano. Po urodzeniu córki byłam już kierownikiem oddziału i skróciłam sobie urlop macierzyński, żeby nie wypaść z obiegu. Osiągałam najlepsze wyniki: miałam najwięcej wziętych kredytów, najwięcej lokat kapitałowych, na najlepszych dla banku warunkach. Łzy klientów nie będących w stanie spłacać zaciągniętych zobowiązań, bo w umowach, które tworzyłam nie doczytali tekstu pisanego maczkiem, zapadły mi potajemnie w serce nie pozwalały spokojnie zasnąć...

Wtedy, by jakoś się z sobą uporać, zwróciłam się ku Bogu. Nie zmieniając niczego

w życiu zawodowym zaczęłam się bardziej modlić. Dzień zaczynałam od Mszy i Komunii świętej. Awansowałam. Wymagając od siebie wymagałam od zespołu, którym kierowałam. Nie wszyscy wytrzymywali narzucone przeze mnie tempo. Pojawiły się skargi i anonimy w centrali. Moi przełożeni ignorowali te sygnały, bo wyniki były bardzo dobre, mało tego: stawiali mnie za wzór do naśladowania. Cios przyszedł nagle i był tym boleśniejszy, że z zupełnie nieoczekiwanej strony. Moi podwładni oskarżyli mnie w centrali, że okradam ich szafki z ubraniami i rzeczami osobistymi, bo mam zapasowe klucze do biurka i szafek. Te klucze to były takie zwykłe, meblowe i jednym kluczem można było otworzyć praktycznie wszystkie szafki. Gdy pracownicy rzucali swe bezsensowne oskarżenia nie byłam w stanie



powstrzymać łez. Na drugi dzień przyjechali „śledczy” z centrali. Nie dopuszczono mnie do głosu. Siedziałam a wokół latały słowa jak kamienie – określenie złodziejka było odmieniane przez wszystkie przypadki. Nie wiem jak i kiedy znalazłam się na ulicy przed kościołem. Weszłam do środka ze łzami w oczach, z zaciśniętymi pięściami, klęcząc przed ołtarzem wielokrotnie pytałam w gniewie: dlaczego mi to robisz Boże? I

nagle gdzieś w środku mózgu usłyszałam głos: **JESTEŚ NAUCZYCIELKĄ.** To był grudzień, dokładnie trzynastego grudnia, sam środek roku szkolnego. Po wyjściu z kościoła pojechałam do szkoły, w której zaczynałam pracę. Dyrektorem była koleżanka, którą pamiętałam jak przez mgłę. Pytałam czy jest jakiś cień szansy na zatrudnienie od września. „Jak dobrze, że jesteś: nasza matematyczka poszła na przedwczesny urlop macierzyński i jeśli chcesz możesz od jutra rozpocząć u nas pracę - na razie do września a potem zobaczmy” – powiedziała z uśmiechem...

Dobrze znam koleżankę i wiem, że

# PARAFIALNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

<b>NIEDZIELA</b> 6.04.2014	<b>7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00</b> - Msze św. z kazaniem rekolekcyjnym <b>15.15</b> - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym
<b>PONIEDZIAŁEK</b> 7.04.2014	<b>8.00</b> lub <b>18.00</b> - Msze św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich <b>19.00</b> - nauka stanowa dla kobiet
<b>WTOREK</b> 8.04.2014	<b>8.00</b> lub <b>18.00</b> - Msze św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich <b>19.00</b> - nauka stanowa dla mężczyzn
<b>ŚRODA</b> 9.04.2014	<b>8.00</b> lub <b>18.00</b> - Msze św. z nauką rekolekcyjną dla wszystkich <b>9.00</b> - nauka stanowa dla chorych i seniorów <i>W środę, na Mszach św., zbierana będzie kolekta rekolekcyjna.</i>
<b>SPOWIEDŹ REKOLEKCYJNA: w niedzielę: 15 min. przed Mszą św., poniedziałek, wtorek, środa: rano od godz. 7.30; wieczorem od godz. 17.30</b>	

# NABOŻEŃSTWA W WIELKIM TYGODNIU

<b>NIEDZIELA PALMOWA (13.04.2014)</b> <b>7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00</b> - Msze św. z poświęceniem palm
<b>WIELKI CZWARTEK (17.04.2014)</b> <b>18.00</b> - Msza św. Wieczery Pańskiej <b>20.00 - 22.00</b> - Adoracja Najświętszego Sakramentu
<b>WIELKI PIĄTEK (18.04.2014)</b> <b>7.00</b> - do wieczornej liturgii - Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciemnicy <b>9.00</b> - Koronka do Miłosierdzia Bożego i Droga Krzyżowa <b>18.00</b> - Liturgia Męki Pańskiej (w czasie adoracji krzyża można złożyć ofiarę będącą owocem wielkopostnych wyrzeczeń) <b>20.00 - 22.30</b> - Adoracja Najświętszego Sakramentu
<b>WIELKA SOBOTA (19.04.2014)</b> <b>7.00 - 15.00</b> - Adoracja Najświętszego Sakramentu <b>7.30</b> - Liturgia Godzin - tzw. ciemna jutrznia <b>11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00</b> - Poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny (do wystawionych koszy będzie można złożyć żywność dla potrzebujących) <b>22.00</b> - Wigilia Paschalna i procesja rezurekcyjna (przynieść świece z okapnikami!)
<b>NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO (20.04.2014)</b> <b>7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00</b> - Uroczyste Msze św. W tym dniu nie ma nieszpórów!
<b>PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY (21.04.2014)</b> <b>7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00</b> - Uroczyste Msze św. W tym dniu nie ma nieszpórów!

# BYTOM W GRANICACH ADMINISTRACJI KOŚCIELNEJ

Bytom, jedno z najstarszych miast Polski i Górnego Śląska, początkowo przynależał politycznie do Małopolski. Zmieniło się to dopiero w 1177 roku, kiedy w wyniku decyzji Kazimierza II Sprawiedliwego przekazał on księciu raciborsko-cieszyńskiemu Mieszkowi Piątogiemu między innymi Bytom, który odtąd dzielił losy Śląska. W 1289 roku Bytom poprzez hold księcia Kazimierza złożony królowi czeskiemu – Wacławowi II stał się częścią Królestwa Czech. Pod względem administracji kościelnej Bytom od samego początku przynależał jednak do diecezji krakowskiej i mimo zawirowań politycznych w kolejnych wiekach ten stan utrzymał się do początków XIX wieku. Wówczas w 1821 roku na mocy bulli papieża Piusa VII „*De salute animarum*” doszło do odłączenia dekanatu bytomskiego od diecezji krakowskiej i włączenie go do diecezji wrocławskiej.

Do kolejnych zmian organizacyjnych i to znaczących dla naszego miasta doszło w XX wieku. Bez wątpliwości miały na to wpływ wydarzenia polityczne, jakie rozegrały się na początku ubiegłego stulecia, a były nimi: wybuch I wojny światowej, odrodzenie się Polski po 123 latach zaborów oraz podział Górnego Śląska między Polskę i Niemcy w 1922 roku. Nie możemy także zapominać o gwałtownym rozwoju gospodarczym Górnego Śląska na przełomie XIX i XX wieku. Miał on znaczący wpływ na rozwój tutejszych miast i przede wszystkim wzrost liczby ludności na tym obszarze.

Po podziale Górnego Śląska 15 czerwca 1922 roku granica między Polską i Niemcami przebiegała w pobliżu Bytomiu. Miasto oraz jego zachodnie i południowe dzielnice, jak: Dąbrowa Miejska, Miechowice, Bobrek, Karb, Szombierki i Stolarzowice znalazły się w granicach Niemiec. Z kolei Sucha Góra, Łagiewniki, Radzionków przypadły Polsce (właśnie z tego powodu te parafie do dziś należą do archidiecezji katowickiej). Te zmiany

niewątpliwie miały wpływ na administrację kościelną i jej granice. Przyczyniły się do tego także nowopowstałe parafie w Bytomiu: w 1928 roku parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Józefa, a w 1931 roku parafia św. Barbary. W 1935 roku przy kościółku św. Małgorzaty osadzono werbistów, którzy w 1940 roku otrzymali prawa parafialne. Powstanie tych parafii spowodowało, że dekanat bytomski okazał się zbyt rozległy. Na mocy decyzji kard. Adolfa Bertrama w 1937 roku dotychczasowy dekanat bytomski został podzielony na dwa dekanaty:

- dekanat Bytom, z parafiami: Wniebowzięcia NMP, Trójcy Świętej, Św. Barbary, Podwyższenia Krzyża św., Najśw. Serca P. Jezusa, Św. Małgorzaty i Św. Józefa;
- dekanat Miechowice, z parafiami znajdującymi się na terenie: Miechowic, Bobrka, Karbia, Szombierek, Stolarzowic i Zabrza Rokitnicy.

Kolejny zmiany na mapie administracyjnej Kościoła zaszły w 1945 roku wraz z zakończeniem II wojny światowej i tym samym włączeniem zachodnim ziem do Polski. Po powrocie do kraju Prymas Polski kard. August Hlond wydał 14 sierpnia 1945 roku decyzję, na mocy której ustanowił odrębną Administrację Apostolską Śląska Opolskiego ze stolicą w Opolu. W granicach nowej jednostki znalazł się również Bytom. W 1972 roku, bulla Pawła VI *Episcoporum Poloniae coetus*, powołała do życia diecezję opolską, włączając ją do życia diecezję opolską, włączając ją do zreorganizowanej metropolii wrocławskiej. Zmiana dotyczyła również naszego miasta, które do 25 marca 1992 roku było częścią diecezji opolskiej. Wówczas papież Jan Paweł II ustanowił w Polsce nowe diecezje m.in. gliwicką. Jej terytorium zostało wydzielone z obszaru dwóch diecezji: z północnej części diecezji katowickiej i z południowo-wschodniej części diecezji opolskiej. To spowodowało, że w granicach diecezji gliwickiej znalazło się